

Sygnatura akt II Ca 384/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak
Sędziowie:	SO Katarzyna Biernat-Jarek SR (del.) Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)
Protokolant:	Ewelina Hazior

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. (1)

przeciwko (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 1 października 2013 r., sygnatura akt I C 1358/11/K

I. zmienia zaskarżony wyrok nadając mu brzmienie:

„1. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 14 216 zł (czternaście tysięcy dwieście szesnaście złotych) z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 marca 2011 roku do dnia zapłaty;

2. w pozostałej części powództwo oddala;

3. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 714 zł (siedemset czternaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie kwotę 2 669,12 zł (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt dziewięć złotych dwanaście groszy) tytułem części opłaty sądowej od pozwu i wydatków postępowania, od uiszczenia których powódka była zwolniona.”;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 384/14

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 maja 2014 r.

Wyrokiem z dnia 1 października 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...)w K.na rzecz powódki J. W. (2)kwotę 14 496 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 marca 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2), tytułem zwrotu kosztów postępowania zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 870,12 zł (pkt 3) oraz od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1 546,88 zł (pkt 4) oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie kwotę 2 716 zł tytułem części opłaty i wydatków, od uiszczenia których powódka była zwolniona (pkt 5).

Sąd Rejonowy, w parciu o niekwestionowane dowody z dokumentów oraz opinie biegłych J. H.i D. J.ustalił następujący stan faktyczny. Nieruchomość położona w K.przy ul. (...)składa się z działek nr (...)i objęta jest księgą wieczystą nr (...). Własność tej nieruchomości przysługuje powódce. Pismem z dnia 11 lutego 2011 r. powódka skierowała do strony pozwanej żądanie zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości objętej pozwem. Działki nr (...)znajdują się w posiadaniu członków (...)W., (...)K.. Część działki nr (...)i działka nr (...)znajdują się poza ogrodzeniem ogrodów W.i K., są one użytkowane m.in. przez członków (...). Wysokość odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntów objętych pozwem wynosi: dla działek znajdujących się poza ogrodzeniem (...)280 zł, dla działek znajdujących się w posiadaniu (...)K.i W.5 746 zł, dla działek znajdujących się w posiadaniu (...)K.i członków (...)K.8 470 zł.

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazał na posiadanie przez stronę pozwaną legitymacji biernej do udziału w niniejszej sprawie, ponieważ w okresie objętym pozwem (...)był użytkownikiem władającym rzeczoną nieruchomością. Działkowcy użytkujący poszczególne działki nie uzyskali samodzielnego bytu i są jedynie posiadaczami zależnymi. To strona pozwana jest posiadaczem samoistnym i podmiotem władającym całą nieruchomością, a zgodnie z art. 337 kc posiadania tego nie utraciła przez oddanie nieruchomości poszczególnym działkowcom. Zdaniem Sądu pozwany był bezumownym posiadaczem przedmiotowej nieruchomości w dobrej wierze do chwili, kiedy dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy w sprawie I C 332/09/K tj. do 7 lipca 2009 r.. Od dnia 8 lipca 2009 r. do chwili obecnej pozwany na podstawie art. 224 kc jest w sytuacji prawnej uzasadniającej roszczenie powódki - właściciela nieruchomości. O wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy w określonych warunkach i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. Wysokość czynszu dzierżawnego Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o niekwestionowaną przez powoda opinię biegłej J.. Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie udowodnił swojego żądania w części przekraczającej zasądzoną w pkt. 1 wyroku kwotę. O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc wskazując, że powódka wezwała pozwanego do spełnienia świadczenia pismem z dnia 11 lutego 2011 r., w którym wyznaczyła 14-dniowy termin zapłaty od daty jego doręczenia. O kosztach sąd orzekł na mocy przepisu art. 100 kpc uwzględniając, że zwolniona od kosztów sądowych powódka wygrała proces w 36 %.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w zakresie punktów 1, 3 i 5 i zarzucając:

- naruszenie art. 224 § 2 kc w zw. z art.225 kc oraz art.461 kc przez błędne przyjęcie, iż strona pozwana posiada legitymację procesową bierną oraz korzysta ze spornych nieruchomości nie mając do tego tytułu prawnego, a w związku z tym jest biernie legitymowana do występowania w tym procesie. Okręgowy Zarząd (...) jest jedynie organem terenowym (...) i nie posiada odrębnej osobowości prawnej. Zawarte w § 125 Statutu (...) umocowanie

do występowania w postępowaniach sądowych nie powoduje, że Zarząd staje się podmiotem odrębnych roszczeń. Roszczenie o zapłatę za korzystanie z gruntu jest roszczeniem uzupełniającym w stosunku do roszczenia o wydanie terenu (toczy się pod sygnaturą akt I C 332/09/K, a zatem biernie legitymowanymi do występowania w procesie są nie tylko strona pozwana, ale i wszyscy korzystający z terenu, w tym działkowcy. (...) korzysta jedynie z części wspólnych ogrodu, poszczególne działki ogrodowe zagospodarowali i władają nimi działkowcy, a strona pozwana nie pobiera od nich żadnych opłat za korzystanie z gruntu ani nie osiąga z tego tytułu korzyści materialnych. W toku postępowania windykacyjnego strona pozwana podniosła zarzut zatrzymania, co skutkować powinno przyznaniem jej uprawnienia do władania rzeczą do czasu rozstrzygnięcia sprawy, dlatego też powódka nie może się domagać zapłaty za korzystanie z terenu. Wskazując na prawomocne decyzje administracyjne (decyzje lokalizacyjne z roku 1979) przydzielające ten teren jej poprzednikom prawnym podniosła, że nie utraciła tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości i posiada ją w dobrej wierze;

- inne uchybienia procesowe polegające na błędnym ustaleniu powierzchni działek zajmowanych przez pozwanego przez przyjęcie, że zajmuje także działkę ewidencyjną o numerze (...), która faktycznie jest drogą wykorzystywaną przez wszystkie osoby chcące z niej skorzystać, a nie tylko przez pozwanego oraz przez przyjęcie korzystania przez pozwanego z działki ewidencyjnej nr (...), z których w niewielkim zakresie korzystają bezpośrednio działkowcy a nie strona pozwana.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i o oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, względnie o przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Podniosła, że na zasadach określonych w § 125 statutu (...), jednostka terenowa (...) reprezentowana przez Okręgowy Zarząd korzysta z osobowości prawnej (...). Zakwestionowała, jakoby strona pozwana dysponowała tytułem prawnym do spornej nieruchomości, bowiem wskutek stwierdzenia nieważności decyzji wyłączeniowej dotyczącej m.in. gruntów powódki doszło do jej wyeliminowania z obrotu prawnego od chwili jej wydania. Wskazane przez stronę pozwaną decyzje lokalizacyjne nie są decyzjami w rozumieniu przepisów prawa administracyjnego. Pozwany niezasadnie też utrzymuje, że (...) nie korzysta z działek (...) lub też korzysta w nich niewielkiej części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała częściowo na uwzględnienie, choć większości jej zarzutów Sąd odwoławczy nie podzielił.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut braku uprawnienia do działania w sprawie w charakterze strony pozwanej Okręgowego Zarządu (...), który w ocenie apelacji nie był uprawniony do występowania w sprawie. Zarzut ten nie mógł zostać uznany za zasadny w sytuacji, w której od początku postępowania stroną pozwaną w sprawie był (...)w W.wyraźnie wskazany w pozwie właśnie, jako strona pozwana. Omawianego zarzutu w apelacji nie można przy tym rozważać na płaszczyźnie legitymacji procesowej (biernej), ale pod względem prawidłowości reprezentacji strony pozwanej. Dla zbadania tej kwestii odwołać się należy do Statutu (...)(powszechnie dostępny na stronach internetowych (...)), z którego § 108 wynika, że jednostka terenowa (...), zwana dalej okręgiem, działa na rzecz i w interesie członków (...)i (...)na obszarze swego działania (ust. 1), zaś sam (...)korzysta z osobowości prawnej (...)na zasadach określonych w § 125 (ust. 2). Z kolei § 125 stanowi, że w zakresie swoich kompetencji określonych niniejszym statutem okręgowy zarząd działa w imieniu i reprezentuje okręg na zewnątrz, w tym w sprawach sądowych, administracyjnych i podatkowych (ust. 1); w szczególności okręgowy zarząd występuje w sprawach dotyczących gruntów zajętych przez (...)(ust. 2 in principio). Tym samym należy uznać, że (...)działał w sprawie przez swój organ terenowy, który do takiego działania był statutowo umocowany, co oznacza, że dodatkowe oznaczenie strony pozwanej poprzez odwołanie się do jednostki organizacyjnej związku, nie może prowadzić do uznania, że stroną postępowania jest ta jednostka organizacyjna.

Pozostając przy zagadnieniu legitymacji biernej odnieść się należy w tym miejscu do kwestii twierdzeń strony pozwanej, że ta jedynie w sposób istotnie ograniczony (do służących wszystkim działkowcom części wspólnych

ogrodów działkowych, nie przekazanych poszczególnym działkowcom) korzysta z przedmiotowych nieruchomości, a z większości przedmiotowych gruntów korzystają osoby nie będące stroną w procesie, a to będący osobami fizycznymi działkowcy, którzy faktycznie – fizycznie i praktycznie dysponują i korzystają z działek urządzonych na przedmiotowych nieruchomościach. Zdaniem sądu II instancji, pogląd ten nie zasługuje na uwzględnienie. W niniejszej sprawie posiadaczem samoistnym spornych nieruchomości jest (...), zaś działkowcy jedynie jej posiadaczami zależnymi, którzy swe uprawnienia do zajmowania nieruchomości wywodzą od (...), który im wydzielone działki na tym gruncie przydzielił do korzystania. (...) nie jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości, a działkowcy nie otrzymali swoich działek w użytkowanie. (...) jest jedynie użytkownikiem nieruchomości, a działkowcy wykonują jedynie przysługujące mu, a wynikające z tego prawa, uprawnienia. (...) przez sam fakt oddania działkowcom wydzielonych na nieruchomościach działek w posiadanie zależne nie utracił przynajmniej posiadacza (art. 337 kc), a zatem, to od woli powódki zależało, kogo pozywa w sprawie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie i mógł być to wyłącznie (...). Wniosek taki płynie też z orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach o sygn. II CK 526/04 i II CK 409/05.

Podsumowując stwierdzić należy, że podmiotem legitymowanym biernie w procesie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy jest jej posiadacz samoistny albo zależny (art. 224 § 2 kc i art. 225 kc w zw. z art. 230 kc). Pozwanemu (...) przysługuje legitymacja bierna ponieważ w okresie objętym pozwem był on użytkownikiem władającym rzeczoną nieruchomością. Natomiast poszczególni działkowcy użytkujący poszczególne działki nie uzyskali samodzielnego bytu. (...) jest podmiotem władającym całą nieruchomością, a posiadania tego nie utracił przez to, że oddał część nieruchomości poszczególnym działkowcom. Charakterystyczną cechą prawa strony pozwanej polegającego na korzystaniu z nieruchomości jest trwałość, którego to prawa strona pozwana nie zrzekła się na niczyją rzecz.

Nie można też było zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, że ta dysponuje tytułem prawnym do przedmiotowych nieruchomości, który wynika z decyzji lokalizacyjnych z 1979 r.. W 1978 r. wydano decyzję wyłączeniową obejmującą m.in. działki należące do poprzedników prawnych powódki, w tym te objęte postępowaniem. Decyzja ta przeniosła ich własność na rzecz Skarbu Państwa. Dopiero w tak ukształtowanym stanie prawnym Urząd Dzielnicy K.pismami z dnia 17 maja 1979 r. kierowanymi do wybranych zakładów pracy przydzielił im, w sposób jedynie ogólnikowy, bez doprecyzowania np. numerów poszczególnych działek, ustaloną ilość działek z przeznaczeniem na ogródki działkowe. Co istotne, w pismach tych wyraźnie zastrzeżono, że „cały teren ogródków działkowych w (...)W.przekazany zostanie Wojewódzkiemu Zarządowi (...), który formalnie zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami przydzielił zakładom pracy tak rozdysponowane działki”. Pisma te wyraźnie zatem odwołują się do mających dopiero w przyszłości nastąpić dalszych działań, które dopiero miały formalnie ogrody działkowe wykreować. Słusznie podnosiła też przez Sądem I instancji powódka, że ogólnikowość tych pism, nie podanie w nich nawet nazwy ul. (...)oraz fakt, że w bezpośrednim sąsiedztwie ul. (...)i przedmiotowych ogrodów działkowych, jest podobnych ogrodów dużo więcej, nie pozwalają na traktowanie tych dokumentów, jako z całą pewnością dotyczących przedmiotowych nieruchomości. Poza tym, wbrew twierdzeniom strony pozwanej pisma te, nazywane przez stronę pozwaną „szczegółowymi decyzjami lokalizacyjnymi” wcale nie miały charakteru decyzji administracyjnych w rozumieniu obowiązujących wówczas przepisów prawa. Zgodnie z treścią art. 99 § 1 kpa w brzmieniu obowiązującym w dniu datowania tych pism decyzja powinna zawierać: oznaczenie organu administracji państwowej i strony lub stron, powołanie podstawy prawnej, osnowę i datę decyzji, pouczenie, czy i w jakim trybie służy od niej odwołanie, oraz podpis z podaniem imienia, nazwiska i stanowiska służbowego podpisującego. Z kolei przepis art. 107 kpc stanowił, że postanowienie powinno zawierać: oznaczenie organu administracji państwowej i strony lub stron, powołanie podstawy prawnej, osnowę i datę postanowienia oraz podpis z podaniem imienia, nazwiska i stanowiska służbowego podpisującego. Gdy na postanowienie służy stronie zażalenie, postanowienie powinno zawierać ponadto zwięzłe uzasadnienie oraz pouczenie o trybie wniesienia zażalenia. Żadne z tych pism warunków tych nie spełnia, nie mogło więc mieć prawotwórczego charakteru. Pisma te określały natomiast jedynie planowane przeznaczenie nieruchomości (bliżej nie określonych) w przyszłości. Stąd też za chybione należy uznać twierdzenia strony pozwanej, która wywodzi na ich podstawie swoje prawo do zajmowania przedmiotowej nieruchomości z tego powodu, że „decyzje” te nigdy nie zostały uchylone. Nawet gdyby przyjąć (do czego nie ma żadnych podstaw), że pisma te stanowiły rodzaj decyzji

administracyjnej, to byłyby one i tak nieskuteczne z uwagi na braki w zakresie obligatoryjnych elementów decyzji (bądź postanowienia), które wyżej wskazano. Przez cały czas nie można też zapominać o tym, że decyzja wywłaszczeniowa z 1978 r. została uznana za wydaną niezgodnie z prawem, w efekcie czego stwierdzono jej nieważność. Decyzja nieważna w trybie art. 156 § 1 kpa jest decyzją, która zostaje wyeliminowana z obrotu prawnego ze skutkiem ex tunc i przyjmuje się fikcję prawną jej nieistnienia od chwili jej wydania.

Powódka jest właścicielką przedmiotowych nieruchomości i strona pozwana jej prawa własności nie kwestionuje, nie posiadając zarazem skutecznego względem niej tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości. Tytuł ten nie płynie z pewnością z wyżej opisanych „decyzji lokalizacyjnych”, ale tytuł ten nie płynie też ze stanowiącego podstawę kolejnego zarzutu apelacji prawa zatrzymania, z którego to zarzutu strona pozwana skorzystała w toczącym się pod sygnaturą akt I C 332/09/K procesie windykacyjnym. Zarzut ten może być skuteczny tylko w procesie opartym na nart. 222 § 1 kc, ale już nie w procesie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy. Przepis art. 461 §1 kc stanowi, że zobowiązany do wydania cudzej rzeczy może ją zatrzymać aż do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia przysługujących mu roszczeń o zwrot nakładów na rzecz oraz roszczeń o naprawienie szkody przez rzecz wyrządzoną (prawo zatrzymania). Przepis ten ma jednak charakter ogólny, ustanawiający zasadę dopuszczalności zgłoszenia zarzutu zatrzymania, mającego skutek hamujący względem roszczenia windykacyjnego. Skorzystanie przez stronę pozwaną z zarzutu zatrzymania może być przedmiotem oceny Sądu, ale tylko w sprawie o wydanie nieruchomości. Podniesienie, nawet skuteczne, zarzutu zatrzymania w procesie windykacyjnym, nie zwalnia posiadacza z obowiązku zapłaty wynagrodzenia należnego właścicielowi za korzystanie z rzeczy. Tezę taką wielokrotnie przedstawił Sąd Najwyższy i wydaje się być ona ugruntowana. W wyroku z dnia 16 grudnia 2009 r. (I CSK 184/09) nie publ.) Sąd Najwyższy napisał, że „osoba wykonująca prawo zatrzymania nie jest uprawniona do używania zatrzymanej rzeczy i czerpania pożytków, tym samym posiadacz korzystający z cudzej rzeczy tylko na podstawie prawa zatrzymania jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z niej” (tak samo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., IV CK 103/05, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1979 r., III CRN 16/79, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1996 r., III CZP 193/95, OSNC 1996/7-8/94).

Nie zasługuje także na uznanie twierdzenie strony pozwanej, że roszczenie dochodzone w niniejszym procesie nie ma charakteru samodzielnego i jako tzw. roszczenie uzupełniające może być dochodzone tylko obok roszczenia o wydanie rzeczy. Przeciwnie żądanie powódki ma charakter jak najbardziej samodzielny i oparte jest na prawie do korzystania ze swojej rzeczy i dysponowanie nią wedle swojego uznania.

Nie ma zatem wątpliwości, że strona pozwana była samoistnym posiadaczem przedmiotowej nieruchomości, który co najmniej od dnia 7 lipca 2009 r. (daty doręczenia powództwa o wydanie), czyli przez cały okres objęty niniejszym procesem, znajdował się w sytuacji korzystającego, który z mocy art. 224 § 2 kc i 225 kc musi się liczyć z obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy.

Częściowo jednak apelacja podlegała uwzględnieniu, a to skutkiem uznania, że powódka nie dowiodła w sposób wymagany przez art. 6 kc, aby wszystkie działki (w całości) objęte sporem pozostawały w posiadaniu strony pozwanej. Jak już wspomniano (...) jest posiadaczem nie tylko tzw. części wspólnych ogrodów, jak wewnętrzne ciągi komunikacyjne, ale też tych użytkowanych faktycznie przez poszczególnych działkowców. Szczegółowo zakres posiadania strony pozwanej opisał w swojej opinii biegły geodeta J. H. (2). Opinia ta koresponduje z opisem nieruchomości znajdującym się w protokole oględzin z 10 maja 2012 r. i nie była w sprawie przez strony kwestionowana.

To powódka powinna wykazać, że strona pozwana korzysta ze wszystkich działek wskazanych w pozwie i to na całej ich powierzchni. Tymczasem z materiałów sprawy fakt taki nie wynika. O ile nie ma wątpliwości, że strona pozwana zajmuje całe działki (...), to co do pozostałych działek sprawa nie jest już tak oczywista.

Co do pozostałych 3 działek najprościej sprawa się przedstawia co do działki (...), która zgodnie z opinią biegłego H.(k. 140) wchodzi w skład kompleksu ogródków działkowych zajmowanych przez (...)W..

Jeśli chodzi o działkę (...), to przeważająca jej część (0,2802 ha) leży poza granicami ogrodzenia ogrodu działkowego, przez co jedynie jej część o pow. 0,0025 ha jest we władaniu strony pozwanej. Na okoliczność tę zwrócił uwagę biegły H. i Sąd I instancji, choć wyraźnie tego w uzasadnieniu nie wskazał, wynagrodzenie policzył tylko za zajmowanie przez stronę pozwaną powierzchni 25 m². Pozostały teren tej działki jest częściowo utwardzony i użytkowany jest jako droga dojazdowa, a powódka nie wykazała aby pozostawał w posiadaniu strony pozwanej. W obliczu wyników opinii biegłego H. oraz oględzin Sądu pozwana nie zdobyła się na pogłębienie swojej argumentacji i dowodzenia dla wykazania, że też większa część tej działki jest zajmowana przez stronę pozwaną, a zatem uwzględnienie żądania w tym zakresie nie mogło nastąpić, czego zresztą Sąd Rejonowy nie uczynił.

Podobnie rzecz się ma z działką nr (...), który jest utwardzona i użytkowana jako droga wewnętrzna dojazdowa, a tak naprawdę jest tylko częścią dłuższego pasa rozdzielającego dwa ogrody działkowe i może być również wykorzystywany też przez osoby trzecie. Sytuacja działek (...) zarówno pod względem zagospodarowania i korzystania z nich, jak i pod względem dowodowym jest właściwie identyczna. Pomimo to jednak Sąd Rejonowy obciążył stronę pozwaną kwotą 280 zł z tytułu korzystania z działki (...) nie wskazując, czym kierował się przy rozróżnieniu tych dwóch działek. Dlatego też zaskarżony wyrok w tym zakresie uznać należało za wadliwy i zasądzone wynagrodzenie o tę właśnie kwotę – 280 zł - obniżyć.

Powyższe oznacza, że od powierzchni, których zajmowanie przez stronę pozwaną przypisywała w pozwie powódka należało odjąć te, które znajdują się poza ogrodzeniami (...) W.i K.tzn. większość powierzchni działki (...) oraz całą działkę (...). W zakresie tych dwóch działek pozew był nieuzasadniony. Konsekwencją tego była zaś konieczność częściowego, o kwotę 280 zł, uwzględnienia apelacji. Ostatecznie, należne powódce wynagrodzenie wynieść powinno nie 14 496 zł, lecz 14 216 zł.

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu I instancji co do meritum jest też zmiana wyroku w zakresie kosztów tamtego postępowania. Sąd Rejonowy przyjmując za podstawę orzeczenia w tym zakresie przepis art. 100 kpc, w sposób bardzo dokładny, ustalił stopień wygrania sprawy przez obie strony, obliczając, że powódka wygrała proces w 36%. Zmiana wyroku w pkt. I pociągnęła za sobą zmianę tego odsetka na 35%. Strony poniosły przez Sądem I instancji koszty w łącznej kwocie 4 817 zł (wynagrodzenia pełnomocników obu stron po 2 400 zł każde plus 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa pełnomocnika powódki). Obciążające powódkę 65% (w takim zakresie przegrała) tej sumy to kwota 3 131 zł. Z kolei obciążające stronę pozwaną 35% to kwota 1 686 zł. Strona pozwana poniosła koszty w kwocie 2 400 zł (wynagrodzenie jej pełnomocnika), a zatem mogła domagać się zasądzenia kosztów w brakującej do wyrównania udziałów w kosztach tej instancji kwocie 714 zł.

Stronę pozwaną, która nie była zwolniona od kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego należało obciążyć natomiast kwotą 2 669,12 zł stanowiącą 35% sumy łącznych kosztów opinii biegłych oraz opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona (35% z 7 626,07 zł). Kwotę tę należy ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa, który te koszty tymczasowo poniósł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych wyżej przepisów oraz art. 385 kpc i 386 § 1 kpc, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Częściowe uwzględnienie apelacji spowodowało, że strona apelująca wygrała postępowanie odwoławcze w 1,9%, co w ocenie Sądu Okręgowego nie uzasadniało odstąpienia od reguły z art. 98 § 1 i 3 kpc na rzecz zasady z art. 100 kpc. Na zasądzone od strony pozwanej koszty złożyła się więc kwota 1 200 zł wynagrodzenia pełnomocnika powódki będącego adwokatem obliczona na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Ref. SSR M. S.